

Sygn. akt II K 461/14

1 Ds. 450/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Małgorzata Skiba

Protokolant Marta Michniewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy J. J. (1)

po rozpoznaniu dnia 05 listopada 2014 roku, 10 grudnia 2014 roku, 20 stycznia 2015 roku, 27 marca 2015 roku, 22 maja 2015 roku, 23 września 2015 roku sprawy karnej

1. P. C.

syna J. i G. z domu M.,

urodzonego (...) w K.

2. J. R.

syna B. i F. z domu K.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonych o to, że:

w dniu 28 lutego 2014 roku w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4000 złotych firmę Centrum (...), w ten sposób, zawarł w dniu 28.02.2014 r. umowę najmu na młot marki D. (...) z przecinakiem i grotem oraz szlifierkę kątową marki D. (...), z tarczą diamentową, które to przedmioty przekazał J. R. celem ich odsprzedania, za co miał od wymienionego otrzymać kwotę w wysokości 600 zł i pomimo upływu terminu najmu nie zwrócił wypożyczonego sprzętu, czym wprowadził w błąd wymienioną firmę, co do zwrotu przedmiotowych rzeczy powodując straty w wysokości 4000 złotych na szkodę PPHU (...) w Ś.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

orzeka, co następuje:

I. oskarżonych **P. C. i J. R.** uznaje za winnych tego, że w dniu 28 lutego 2014 roku w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili pracowników L. R. prowadzącego Centrum (...) Budowlanych PPHU (...) do niekorzystnego rozporządzenia należącym do L. R. mieniem w postaci młotu marki D. (...) z przecinakiem i grotem oraz szlifierki kątowej marki D. (...) z tarczą diamentową o łącznej wartości 2930 zł w ten sposób, że wprowadzili tychże pracowników w błąd co do zamiaru zawarcia umowy najmu sprzętu budowlanego na krótki okres za wynagrodzeniem i co do zamiaru zwrotu sprzętu po upływie okresu najmu, dokonali wyboru narzędzi do prac budowlanych, po czym J. R. jako najemca zawarł umowę najmu tych narzędzi, obaj oskarżeni zabrali te

narzędzia z miejsca zawarcia umowy, następnie P. C. przekazał je nieustalonej osobie celem sprzedaży, tj. występku z art. 286 § 1 k.k., i za na podstawie tego przepisu wymierza:

a. oskarżonemu P. C. karę roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku – Kodeks Karny) i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku – Kodeks Karny) warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby,

b. oskarżonemu J. R. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku – Kodeks Karny) i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku – Kodeks Karny) warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym z dniem 8 czerwca 2010 roku orzeka wobec oskarżonych P. C. i J. R. obowiązek naprawienia szkody poprzez solidarną zapłatę na rzecz pokrzywdzonego L. R. kwoty 2930,- zł (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści złotych);

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym z opłaty, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

Pokrzywdzony L. R. prowadzi w Ś. pod firmą Centrum (...) PPHU w Ś. działalność gospodarczą polegającą między innymi na wypożyczaniu sprzętu budowlanego. Przy ulicy (...) w Ś. prowadzona jest przez pokrzywdzonego działalność polegająca na wynajmie tego sprzętu, przy takiej czynności przez pracownika zatrudnionego przez pokrzywdzonego zawierana jest z najemcą umowa pisemna, w umowie wpisywane są dane najemcy w postaci danych osobowych, nadto wpisywane są dane dotyczące sprzętu, kwoty najmu i okresu najmu.

Dowód:

Zeznania świadka L. R. k. 5-6, 84

W dniu 28 lutego 2014 roku oskarżeni P. C. i J. R. pojawili się między 6 a 8 rano w siedzibie firmy prowadzonej przez pokrzywdzonego. P. C. dogadał się z J. R., że w firmie pokrzywdzonego wezmą sprzęt budowlany jako wynajęty, ale P. C. go nie odda, tylko sprzeda osobie trzeciej, bo ma długi. J. R. był znany pracownikom pokrzywdzonego z racji parkowania samochodu na parkingu firmy przez okres kilku lat. Oskarżeni przyjechali w tym dniu samochodem pożyczonym od kolegi J. R.. Pojawili się w miejscu wypożyczania sprzętu, podali że wykonywać prace budowlane, potrzebują określony sprzęt. Wyboru sprzętu dokonał J. R., ostatecznie oskarżony zdecydował się na młot marki D. (...) z przecinakami i grotami, szlifierkę kątową marki D. (...) z tarczą diamentową. Sprzęt ten został nabyty wcześniej przez pokrzywdzonego za łączną kwotę około 4000 zł, był to sprzęt wypożyczany już innym klientom, a w dniu 28 lutego 2014 miał wartość 2930 zł. Pracownik pokrzywdzonego kwestię najmu sprzętu załatwiał z oskarżonym J. R., kaucja została ustalona na kwotę 150 zł – tak niską kwotę oskarżeni musieli zapłacić dzięki temu, że J. R. był znany pracownikom pokrzywdzonego. Kwota 150 zł została wpłacona, a mężczyźni ustalili, że pisemna umowa najmu została przygotowana na dane osobowe oskarżonego P. C., który umowę podpisał. Sprzęt miał zostać zwrócony na drugi dzień rano.

Dowód:

Zeznania świadków:

L. R. k. 5-6, 84

Z. P. k. 88-89

Częściowo wyjaśnienia oskarżonych:

J. R. k. 38-39, 41-42, 82-83,

P. C. k. 11-12, 34-35, 82, 83

Kopie faktur k. 92-95

Kopia umowy najmu sprzętu k. 8

Opinia biegłego z zakresu wyceny pojazdów, maszyn i urządzeń k. 103-116

Krótko po uzyskaniu sprzętu budowlanego i opuszczeniu terenu firmy pokrzywdzonego, sprzęt ten został zabrany przez P. C. i przekazany innej osobie.

Dowód:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonych:

J. R. k. 38-39, 41-42, 82-83,

P. C. k. 11-12, 34-35, 82, 83

Po upływie terminu najmu pracownicy pokrzywdzonego próbowali bezskutecznie skontaktować się z oskarżonym P. C.. Do miejsca zamieszkania oskarżonego P. C. udał się także Z. P., nie udało mu się spotkać z oskarżonym, od sąsiadki oskarżonego usłyszał jej opinię, że nie warto pukać do drzwi oskarżonego, bo mieszka tam element. Pokrzywdzony L. R. nie odzyskał w.w. narzędzi budowlanych ani też nie uzyskał za nie pieniędzy.

Dowód:

Zeznania świadków:

L. R. k. 5-6, 84

Z. P. k. 88-89

W dniu 11 marca 2014 roku przeprowadzone zostało przeszukanie lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...), tj. w miejscu zamieszkania oskarżonego P. C..

Dowód:

Protokół przeszukania k. 2-3

Oskarżony P. C. został zatrzymany w dniu 11 marca 2014 roku o godzinie 7:55, zatrzymanie trwało do godziny 9:50 tego samego dnia.

Dowód:

Protokół zatrzymania k. 4

W dniu 12 marca 2014 roku zostało przeprowadzone przeszukanie w miejscu zamieszkania oskarżonego J. R..

Dowód:

Protokół przeszukania k. 24-25

Oskarżony P. C. ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest tokarzem, rozwiedziony, ma dwoje dzieci,. był w przeszłości karany sądownie, w tym za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., z art. 207 § 1 k.k., z art. 178a § 1 k.k.

Dowód:

Dane osobopoznawcze k. 11

Karta karna k. 31-32

Odpisy wyroków k. 49-55

Oskarżony J. R. ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest kierowcą, jest żonaty, ma troje dzieci, nie był w przeszłości karany sądownie.

Dowód:

Dane osobopoznawcze k. 39

Zapytanie o karalność k. 56

Oskarżony J. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 38-39) J. R. nie kwestionował swojej bytności w firmie (...), przyznał że wybierał sprzęt budowlany, ale to P. C. po przyjechaniu na ulicę (...) miał zabrać sprzęt i od tego czasu J. R. miał nie widzieć współoskarżonego. Zaprzeczył odnośnie dokonywania ustaleń z P. C. co do odsprzedaży tego sprzętu i podziału pieniędzy.

W czasie konfrontacji przeprowadzonej w postępowaniu przygotowawczym z udziałem obu oskarżonych J. R. podtrzymał swoje wyjaśnienia (k. 41-42).

W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie(k. 82-83) J. R. także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przyznał również że był w firmie pokrzywdzonego i wybierał sprzęt, ale P. C. miał mu powiedzieć, że sprzęt miał być do jakiejś fuchy, którą obaj oskarżeni razem mieli wykonać, dlatego sprzęt zostawił u P. C. na podwórku.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonego J. R. k. 38-39, 41-42, 82-83

Oskarżony P. C. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W pierwszych złożonych w sprawie wyjaśnieniach (k. 11-12) przedstawił, że sam był w firmie pokrzywdzonego po opisany wyżej sprzęt budowlany, gdyż umówił się z kolegą z W. o imieniu T., z którym się miał dogadać że przekaże mu sprzęt budowlany za kwotę 2500,- zł i przy zawieraniu umowy oskarżony miał świadomość, że sprzętu nie zwróci.

W kolejnych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 34-35) P. C. wskazał, iż przy składaniu pierwszych wyjaśnień nie do końca powiedział prawdę – wyjaśnił, że ze swoim znajomym J. R. dogadali się, że wezmą sprzęt z firmy pokrzywdzonego, sprzęt sprzeda J. R., a P. C. dostanie 600,- zł. Oskarżony wskazał, że nie miał z czego żyć, miał długi finansowe. Do firmy pokrzywdzonego pojechali samochodem J. R., J. R. wybrał sprzęt, gdyż się na tym lepiej znał, a umowa została sporządzona na P. C., sprzęt zapakowali do samochodu J. R., który ten sprzęt wywiózł. Od tamtej pory oskarżony miał nie widzieć ani sprzętu ani współoskarżonego, a obiecanych pieniędzy oskarżony też miał nie otrzymać.

W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie (k. 82) oskarżony P. C. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał pierwsze wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, nie podtrzymał kolejnych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, twierdząc że policja go zmusiła do tych drugich wyjaśnień, że wezmą go na dołek i będą go bili. P. C. stwierdził, że J. R. z nim poszedł, aby doradzić w sprawie sprzętu, oskarżony przekazał J. R., że ma zamówienie na sprzęt, że po wzięciu go będzie chciał go sprzedać. Za sprzęt od tego mężczyzny o imieniu T. oskarżony otrzymać miał 600-800 zł, resztę z 2500 zł miał wziąć tenże T..

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonego P. C. k. 11-12, 34-35, 82, 83

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd zważył, co następuje:

Dokonując przedstawionych wyżej ustaleń, Sąd opierał się w dużej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego L. R. i świadka Z. P., nadto także częściowo na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych.

Zaznaczyć należy, iż pokrzywdzonego L. R. nie było zawieraniu umowy stanowiącej podstawę i przyczynę przypisania obu oskarżonym popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., jednakże relacja pokrzywdzonego – co wskazał sam L. R. – oparta została o informacje przekazane mu przez pracownika zawierającego umowę, tj. Z. P., także przebieg wizyty obu oskarżonych obejrzany przez świadka jako zapis monitoringu (zapis ten w dacie składania zeznań już nie istniał, ale oskarżeni nie kwestionowali tych okoliczności wynikających z tej części zeznań L. R., nadto relacja co do przebiegu wizyty obu oskarżonych pokrywa się z relacją oskarżonych i z relacją świadka Z. P.).

L. R. w zeznaniach przedstawił także istotną okoliczność – J. R. był znany nie tylko pokrzywdzonemu, ale także jego pracownikom, stąd też z osobą całkowicie obcą, czyli oskarżonym P. C., została zawarta taka umowa jak wyżej opisana, świadek wyraźnie wskazał na bardzo niską wysokość kaucji (na poziomie 150 zł) dla klienta jakim był P. C.. Z zeznań L. R. wynika, że kaucja byłaby wyższa, gdyby nie obecność J. R..

Świadek L. R. wyjaśnił także, podając w ocenie Sądu argument przekonujący, dlaczego pierwotnie wskazywał na jedną osobę jak sprawca – jak już wskazano, pokrzywdzony nie był obecny przy zawieraniu umowy, pierwsze zeznania oparł w istocie na treści umowy, a dopiero poznawszy zapis monitoringu, uzupełnił relację o nowe okoliczności.

Relację L. R. uzupełniają i potwierdzają okoliczności wynikające z zeznań złożonych przez świadka Z. P..

Z. P. był tym pracownikiem, z którym oskarżeni w dniu zdarzenia rozmawiali, to Z. P. wydał sprzęt obu oskarżonym. Z. P. także wyraźnie wskazał, że J. R. był mu wcześniej znany, podał okoliczności tej znajomości, równie jasno przedstawił, że podjęte próby kontaktu z P. C. dla odzyskania sprzętu były bezskuteczne. Z relacji Z. P. wynika, że to w istocie J. R. ustalał istotne warunki umowy, wybierał sprzęt podlegający najmowi, to dzięki J. R. umowa miała taki kształt, stad ustalenie że to właśnie ten oskarżony w istocie zawarł i chociaż to P. C. figurował na papierze jako najmenca, to z relacji Z. P. i samych oskarżonych nie wynika, aby wywarł wpływ na treść zawartej umowy, ograniczył się tylko do podania swoich danych i podpisania umowy.

W ocenie Sądu zeznania w.w. świadków zasługują na przydanie przymiotu wiarygodności – każdy ze wskazanych świadków w miarę dokładnie przedstawił opisywane zdarzenia, relacje pozwoliły na ustalenie istotnych okoliczności zdarzenia rozgrywającego się z udziałem oskarżonych na terenie firmy prowadzonej przez pokrzywdzonego, a związanych z wybieraniem sprzętu budowlanego i zawieraniem umowy. W.w. świadkowie nie mają wiedzy odnośnie zdarzeń rozgrywających się tego dnia wcześniej, nie mają także wiedzy co do tego, co się ze sprzętem stało poza podstawową informacją, że z całą pewnością nie został zwrócony.

Przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy Sąd opierał się także częściowo na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych.

Zwrócić należy uwagę na rzecz oczywistą – relacje obu oskarżonych są w części odmienne, a w części oskarżeni nawzajem potwierdzali podawane fakty.

W okolicznościach niniejszej sprawy obaj oskarżeni ostatecznie nie kwestionowali swojej bytności w dniu zdarzenia objętego aktem oskarżenia w firmie prowadzonej przez oskarżonego, nie kwestionowali także, że to J. R. rozmawiał z pracownikiem pokrzywdzonego i dokonywał wyboru potrzebnego sprzętu, że umowa najmu tego sprzętu została zawarta na warunkach wyżej opisanych, że umowa została zawarta na P. C..

We wskazanym zakresie Sąd przydał tymże wyjaśnieniom wiarygodność i uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Odmienność wyjaśnień oskarżonych dotyczy roli i udziału oskarżonego J. R. w zdarzeniu.

W ocenie Sądu jednakże prawdziwą rolę tego oskarżonego przedstawił P. C., zaś kwestionowanie tych okoliczności przez J. R. to przyjęta linia obrony.

Zauważyć należy, iż w pierwszych złożonych w sprawie wyjaśnieniach (k. 11-12) P. C. milczał w ogóle o udziale J. R., co nie dziwi, zapewne go chronił w związku z jakąś solidarnością koleżeńską, skoro przesłuchującemu go policjantowi według ujawnionych wówczas okoliczności zdarzenia nie był wiadomym udział jeszcze jednej osoby w zdarzeniu. Jednocześnie P. C. w sposób bardzo szczery przedstawił towarzyszący zawieraniu umowy najmu zamiar wprowadzenia w błąd co rzeczywistego celu, zamiar przywłaszczenia wypożyczonego sprzętu, przekazania go innej osobie za określoną kwotę pieniędzy.

Kolejne wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym zostały złożone przez P. C. w postępowaniu przygotowawczym (k. 34-35) już w sytuacji ujawnienia udziału J. R., przy czym w tym przypadku P. C. odmiennie przedstawił przebieg zdarzeń – z J. R. dogadali się, że wezmą sprzęt, że sprzęt zapakowali do samochodu J. R., który ten sprzęt wywiózł.

Na etapie postępowania przygotowawczego doszło do incydentu między oskarżonymi – w jednym dniu obaj byli przesłuchiwanymi (P. C. złożył wtedy drugie wyjaśnienia), J. R. słownie zaatakował P. C. za to, co ten przekazał w wyjaśnieniach. Na okoliczność tego zdarzenia przesłuchani zostali policjanci B. Z. (zeznania k. 46-47 i 88) i K. H. (zeznania k. 57-58 i k. 88), w ocenie Sądu jednakże reakcja J. R. tamtego dnia i jego zachowanie wobec P. C. nie stanowiła zastraszania tego ostatniego, jak to zdają się oceniać przesłuchani świadkowie i sam wnioskujący o ich przesłuchanie, lecz była reakcją wyrażającą oburzenie na informacje, że P. C. przypisał mu określone zachowania, że to J. R. był pomysłodawcą całego przedsięwzięcia, że to właśnie on po zdarzeniu wziął uzyskany sprzęt budowlany. Brak jest informacji, aby ze strony J. R. doszło do jakichkolwiek innych – ówczesnych czy późniejszych – działań dla wywarcia wpływu na P. C..

W ocenie Sądu, skutek w.w. incydentu P. C. przy składaniu wyjaśnień przed Sądem nie potrafił zdecydować, jakie wyjaśnienia podtrzymać, a jakie odrzucić, oświadczył nawet że miało dojść do wymuszenia treści drugich wyjaśnień w sposób wyżej opisanych (ale z okoliczności sprawy nie pozwalają na potwierdzenie takiej przyczyny złożenia tych wyjaśnień), ostatecznie jednakże P. C. podtrzymał podaną okoliczność co do tego, że J. R. znał powód pożyczania sprzętu budowlanego, że P. C. chciał go sprzedać, a nie oddać, a z taką wiedzą krytycznego dnia obaj mężczyźni udali się do firmy pokrzywdzonego, P. C. wskazał także, że to on, a nie J. R., sprzedał ten sprzęt.

Dlaczego Sąd przyjął udział J. R. i P. C. w zakresie przedstawionym w ustaleniach – na uznanie, że J. R. znał rzeczywiste powody, dla których P. C. chciał uzyskać sprzęt, wskazują okoliczności już przedstawione (mianowicie fakt że był znany pracownikom pokrzywdzonego), a także to, czego później oskarżony nie zrobił, a mianowicie nie podjął żadnych działań, aby dowiedzieć się co się stało sprzętem, a nie zrobił tego, gdyż doskonale wiedział, że P. C. miał go komuś przekazać w celu odsprzedaży. Przypomnieć należy, że J. R. przed zdarzeniem przez kilka lat korzystał z miejsca parkingowego na terenie zajmowanym przez firmę pokrzywdzonego, wytworzyły się zatem jakieś relacje znajomości między nim a pracownikami pokrzywdzonego, zyskał jakieś zaufanie, na co wskazują także zeznania L. R., że właściwie bez J. R. umowa zawarta z P. C. byłaby inna, sferze przypuszczeń można pozostawić, czy w ogóle do jej zawarcia

by doszło. Najem był jednodniowy, twierdzenia J. R. o jakichś bliżej nieokreślonych pracach budowlanych są tu co najmniej dziwne, skoro obaj mężczyźni po przyjechaniu pod miejsce zamieszkania P. C. po prostu rozstali się. Przecież gdyby celem było wykonanie określonych prac, a J. R. miało zależeć na tej pracy i zarobku, to logicznym jest i jak najbardziej naturalnym, że staraliby się uzyskać od P. C. jakieś uzgodnienia co do rozpoczęcia tych prac, zwłaszcza że narzędzia budowlane wypożyczyli na tak krótki okres, na drugi dzień rano mieli je zwrócić, a okoliczności zawarcie tej umowy pozwalają na stwierdzenie, że J. R. uwiarygadniał rzeczywisty cel zawarcia tej umowy. Okoliczności zdarzenia pozwalają na stwierdzenie, że J. R. miał świadomość swojej istotnej roli przy zawarciu umowy, wiedział że bez niego umowa byłaby inna bądź w ogóle by jej nie było, twierdził że zależało mu na tej małej robocie, a mimo to nie zrobił nic, aby skontaktować się z P. C. i dogadać się co do niej bądź wyjaśnić, co się stało, że fuchy nie ma. W ocenie Sądu takie zaniechania wynikają z tego, że P. C. powiedział prawdę wskazując, że dogadał się z J. R., że wezmą narzędzia budowlane, że J. R. wiedział, że te narzędzia P. C. sprzeda innej osobie. W tych okolicznościach opisywana fucha to wymyślona przyczyna, którą oskarżenia przedstawili jako powód poszukiwania odpowiedniego sprzętu w dniu zdarzenia, a owa fuchę J. R. przyjął za linię obrony przed stawianym mu zarzutem, aby umniejszyć swoją rolę w całym zdarzeniu.

Ze wskazanych wyżej względów wyjaśnienia oskarżonych Sąd uznał za wiarygodne w zakresie obejmującym przedstawione dokonane ustalenia.

W ocenie Sądu wiarygodnymi są zeznania świadków B. Z. i K. H. – przedstawili oni w miarę swojej pamięci o zdarzeniu ów incydent z udziałem obu oskarżonych, brak jest okoliczności uzasadniających odmienną tychże zeznań.

Podstawą ustaleń w zakresie wartości narzędzi budowlanych wydanych oskarżonym w dacie zdarzenia stanowiła opinia biegłego z zakresu wyceny pojazdów, maszyn i urządzeń.

W ocenie Sądu przedmiotowa opinia jest rzetelna – biegły w sposób szczegółowy wskazał poczynione założenia, wartości, na których oparł dokonaną wycenę, uczynił to w sposób jasny i pełny, pozwalający na prześledzenie toku rozumowania prowadzącego do przyjętych wartości, miał na uwadze charakter wycenianego sprzętu, że były to narzędzia budowlane, używane, co skutkowało przyjęciem ich wartości na poziomie niższym niż w dacie ich zakupu.

Ze wskazanych względów Sąd wyniki opinii przyjął za własne i poczynił w oparciu o nie ustalenia co do wartości narzędzi, a w konsekwencji co do wartości mienia objętego przypisanym oskarżonym czynem.

Dokumenty dołączone do akt sprawy, a wskazane w stanie faktycznym uzasadnienia jako podstawa ustaleń, zasługują na nadanie im przymiotu autentyczności, gdyż zostały sporządzone przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy prawa i Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń i wycień, nie czyniły tego również strony w toku postępowania.

W ocenie Sądu wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego ponad wszelką wątpliwość wykazały, że oskarżeni dopuścili się przypisanego im czynu – Sąd podzielił propozycję oskarżyciela publicznego w zakresie kwalifikacji prawnej zachowania i określił, na czym owo zachowanie polegało.

Przypomnieć należy, że odpowiedzialności karnej ustanowionej w art. 286 § 1 k.k. podlega ten, kto – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – doprowadza inną osobą do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zachowanie oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu zrealizowało wszystkie ustawowe znamiona określone wskazanym przepisem, obaj oskarżeni krytycznego dnia działali wspólnie i po uprzednim porozumieniu, wprowadzili w błąd pracownika pokrzywdzonego co do rzeczywistego celu zawarcia umowy, uzyskali wskazane narzędzia budowlane – beneficjentem tego działania był niewątpliwie oskarżony P. C., który widniał jako wynajmujący narzędzia i który tego samego dnia, jakiś czas po podpisaniu umowy wziął ten sprzęt i przekazał go osobie trzeciej, ale w istocie umowę zawarł J. R., to on dokonywał wyboru narzędzi, to dzięki niemu kaucja była tak atrakcyjna i leżąca w granicach możliwości, stąd też to ten oskarżony został wskazany jako osoba,

która z pracownikiem zawarła umowę najmu. Role oskarżonych w czasie opisywanych zdarzeń były podzielone, na co wskazuje przebieg zdarzenia – sprzęt miał być na rzecz P. C., ale znany pracownikom J. R. miał załatwić sprawę, umowa została wypisana na P. C., gdyż to on ostatecznie miał zabrać sprzęt i na nim skorzystać, a nie J. R.. Oskarżeni przedstawili, że sprzęt potrzebują na krótko, na czas jakiejś mniejszej roboty budowlanej, a w rzeczywistości cel ich działania był inny, taki jak już wyżej opisany. Obaj oskarżeni doprowadzili pracownika pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem należącym do pokrzywdzonego. W czasie zdarzenia działali umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, na co wskazują przedstawione wyżej ustalenia znajdujące oparcie w materiale dowodowym.

W czasie orzekania przez Sąd, w związku z nowelizacją z dniem 01 lipca 2015 roku kodeks karnego, koniecznym było ustalenie i zastosowanie - zgodnie z treścią art. 4 kk - ustawy względniejszej dla sprawcy. Wskazać należy, iż zarówno brzmienie przepisu art. 286 § 1 k.k. nie uległo zmianie, tak zarówno odnośnie ustawowych znamion, jak i wskazanego w tym przepisie ustawowego zagrożenia, w ocenie Sądu wobec postawy oskarżonego J. R. prezentowanej w toku postępowania jedynie kara pozbawienia wolności byłaby karą najwłaściwszą, z kolei w przypadku P. C. jego uprzednia karalność wyklucza w ocenie Sądu wymierzenie innej kary niż kara pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary (wyłączonymi były zatem przepisy wprowadzone w życie z dniem 01 lipca 2015 roku, wobec odmiennego – zastrzonego w stosunku do wcześniejszego stanu prawnego – uregulowania warunków warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności). Za przyjęciem względności przepisów kodeksu karnego obowiązujących w dacie zdarzenia przemawia też okoliczność zmiany z dniem 01 lipca 2015 roku zakresu obowiązku naprawienia szkody w oparciu o przepis art. 46 § 1 k.k., który w ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy winien zostać zastosowany jako podstawa obowiązku naprawienia szkody – z dniem 01 lipca 2015 roku obowiązkowi temu nadano szerszy zakres w stosunku do tego obowiązującego w dacie czynu, na sąd nałożony został obowiązek rozstrzygnięcia w zakresie wynikającym z materialnego prawa cywilnego, a więc także choćby w zakresie należnych odsetek ustawowych, a przy czynie zabronionym datą wymagalności odszkodowania jest dzień następny po zdarzeniu, orzekanie w tym zakresie było wyłączonym w stanie prawnym przed dniem 01 lipca 2015 roku.

Rozważając nad wymiarem kary Sąd miał zatem na uwadze wskazania zawarte w art. 53 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia.

W niniejszej sprawie Sąd nie dopatrzył się okoliczności, które by w jakikolwiek sposób usprawiedliwiły zachowanie oskarżonych w popełnieniu przypisanego im przestępstwa. W okolicznościach tego czynu obaj oskarżeni dopuścili się nadużycia zaufania, jakim darzony był z racji kilkuletniej znajomości oskarżony J. R., który nie widział nic nagannego w swoim postępowaniu, a na to wskazują jego wyjaśnienia. W żaden sposób za usprawiedliwiony nie może zostać uznany zrealizowany przez oskarżonych sposób zdobycia pieniędzy na rozwiązanie problemów finansowych.

Za przypisane oskarżonym przestępstwo Sąd wymierzył karę, dostosowując ją do sytuacji każdego z oskarżonych, tzn. odnosząc się do roli w przestępstwie, komu to przestępstwo przyniosło w rezultacie korzyść, nie bez wpływu na wymiar kary pozostała także uprzednia karalność w przypadku P. C. przemawiająca za podwyższoną odpowiedzialnością karną, a kolei w przypadku J. R. uprzednia niekaralność przemawiała – z racji wieku oskarżonego – na jego korzyść, że pozwala ona na przyjęcie dotychczasowego sposobu życia tego oskarżonego jako nienaruszającego obowiązującego porządku prawnego.

Sąd wymierzył zatem oskarżonemu P. C. karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres pięciu lat próby, z kolei J. R. – karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby. Sąd sięgnął również po możliwość ustanowioną w przepisie art. 46 § 1 k.k. i orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez solidarną zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 2930,- zł. Zastosowanie wobec oskarżonych środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary uwzględniały wnioski oskarżyciela publicznego co do wymiaru kary, nie tylko w stosunku do J. R., ale także P. C.. Zważywszy na postawę tego ostatniego w toku postępowania, Sąd uznał, że wyrażana skrucha i treść złożonych wyjaśnień pozwalają na zastosowanie dobrodziejstwa tej instytucji mimo uprzedniej karalności P. C..

Zdaniem Sądu kary orzeczone we wskazanym wymiarze i postaci są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym przestępstwa oraz do stopnia ich zawinienia, nie przekraczają granic kary sprawiedliwej, są one jednocześnie wystarczające dla realizacji swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec obu oskarżonych, stanowią należytą odpłatę wobec społeczeństwa za popełnione przestępstwo. Wzmocnieniu prewencyjnego oddziaływania posłużyło nałożenie obowiązku naprawienia szkody w oparciu o przepis art. 46 § 1 k.k., oskarżeni swoim działaniem wyrządzili szkodę i zasadnym było orzeczenie jej naprawienia w rozmiarze jej wysokości ustalonym przez Sąd, nie wiążąc skuteczności takiego obowiązku z okresem próby czy przebiegiem tego okresu, pozwalając w sytuacji niewywiązania się przez któregokolwiek z oskarżonych na wyciągnięcie konsekwencji w postaci zarządzenia wykonania kary przy jednoczesnej dalszej wykonalności tego środka karnego.

Reasumując powyższe rozważania odnośnie wymiaru kary wobec każdego z oskarżonych – w ocenie Sądu kary pozbawienia wolności wymierzone każdemu z oskarżonych, na wskazanych

Wobec sytuacji rodzinnej i materialnej obu oskarżonych (obaj oskarżeni są bezrobotnymi) sąd zwolnił ich z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.